

# Covidowe zmiany w sądach na dłużej

<https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art38967781-covidowe-zmiany-w-sadach-na-dluzej>

**Marek Domagalski**

**Publikacja: 17.08.2023 19:38**



Zniesienie stażu w sądzie posłowie tłumaczą brakiem możliwości zagwarantowania wszystkim egzaminowanym aplikantom sędziowskim zatrudnienia na stanowiskach referendarskich.

Foto: Fotorzepa, Marian Zubrzycki

**Wprowadzone na czas epidemii zdalne rozprawy i jednoosobowe składy sędziowskie zostaną na stałe w sprawach cywilnych, choć z istotnymi korektami.**

Sejm odrzucił w czwartek stanowisko Senatu o odrzuceniu tej noweli, zostaje więc wersja sejmowa, która wejdzie w życie po 14 dniach od ogłoszenia.

## **Trójki czy jedyńki w sądach**

Najważniejsza i najgłośniejsza zmiana to powrót do orzekania w sprawach cywilnych w drugiej instancji przez jednoosobowe składy sędziowskie.

Ma pomóc opanować zamieszanie wywołane uchwałą siedmiu sędziów Izby Pracy SN z 26 kwietnia, która głosami czterech przeciw trzem zakwestionowała jednoosobowe sądy w instancji odwoławczej, wprowadzone na czas epidemii, zamiast składów trzyosobowych.

Prezentując projekt przywrócenie sądów trzyosobowych Grzegorz Lorek poseł sprawozdawca zapowiedziała autopoprawkę, że projekt wciąż przewiduje, że w II instancji sąd orzeka jednoosobowo, ale prezes sądu może zarządzić skład trzyosobowy.

Będą jednak od tej zasady wyjątki.

**Po pierwsze**, składy trójkowe osądzą sprawy majątkowe, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia choćby w jednej z wniesionych apelacji przekracza 1 milion zł.

**Po drugie**, prezes sądu zarządzi rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawłość lub precedensowy charakter sprawy. Przepis przejściowy mówi, że jeśli do rozpoznania sprawy wyznaczono już trzech sędziów (po uchwale SN wiele sądów tak postąpiło, by uniknąć podważania wyroku), to dalsze jej prowadzenie przejmuje jeden sędzia wyznaczony jako sprawozdawca. Czynności już dokonane pozostają w mocy.

Mimo tych złagodzeń Senat głosami opozycji uznał, że ze względu na doniosłość regulacji ich wpływ na gwarancje procesowe dla stron powinien być poddany szerszej debacie społecznej, a ich wejście w życie poprzedzać dostatecznie długie *vacatio legis*, by sądy mogły się dostosować.

Zmiany budzą też zastrzeżenia wielu prawników, którzy wskazują, że sąd trzyosobowy lepiej gwarantuje, iż jego wyrok będzie prawidłowy. Nie brak też zarzutów, że Ministerstwu Sprawiedliwości chodzi nie o zwiększenie wydajności sądów, ale o zmniejszenie czy ukrycie sporów między sędziami ze starego i nowego nadania i trudności z wyznaczaniem składów mieszanych.

## **Hybrydowe rozprawy sądowe**

Nowela wprowadza też na stałe uruchomione na czas covidu zdalne rozprawy. Lepiej nazywać je hybrydowymi, gdyż są jawne (w odróżnieniu od niejawnych, których zresztą przybywa). Sąd i protokolant przebywają na sali

rozpraw, a pozostali uczestnicy mogą być na tej sali lub poza nią. Wtedy zapis obrazu i dźwięku z rozprawy przekazywany będzie do miejsca ich przebywania, jeśli zgłoszą zamiar udziału w posiedzeniu sądu w zdalnej formie. Sędzia może je zarządzić z urzędu lub na wniosek osoby, która wskazała adres poczty elektronicznej.

Wzywając na posiedzenie zdalne, sąd informuje jego uczestników o możliwości stawiennictwa w sali rozpraw lub zdalnego udziału w posiedzeniu i poucza, że zamiar ten należy zgłosić najpóźniej na trzy dni robocze przed posiedzeniem, wskazując swój adres e-mail. W takim przypadku informuje się ich co najmniej na 24 godziny przed terminem zdalnego posiedzenia o sposobie przyłączenia się do niego. Zasady te stosowane będą odpowiednio do zgłaszających swój udział w posiedzeniu w charakterze publiczności lub osób zaufania. Tę ostatnią poprawkę rekomendowała w trakcie prac legislacyjnych Fundacja Court Watch Polska.

– Zabiegaliśmy o taki przepis, bo zdarzały się pojedyncze przypadki zawężającego interpretowania dotychczasowych przepisów i niedopuszczania tych uczestników do udziału w rozprawach zdalnych. Dzięki tej poprawce ktoś, kto będzie miał sprawę w odległym sądzie, nie tylko sam uniknie podróży, ale też weźmie udział w posiedzeniu zdalnie. Także osoby, które chciałby zaprosić w charakterze publiczności lub osób zaufanych, nie będą musiały specjalnie jechać do tego sądu, lecz będą uczestniczyć w rozprawie przez internet – komentuje Bartosz Pilitowski, prezes tej fundacji.

Dodajmy, że jeżeli zachowanie uczestnika czy świadka budzi uzasadnione wątpliwości co do prawidłowego przebiegu czynności dokonanych zdalnie z jego udziałem, sąd może wezwać tę osobę do osobistego stawiennictwa w sądzie.

Teraz ustawa trafi na biurko prezydenta, ma wejść w życie po 14 dniach od ogłoszenia.

## **E-doręczenia**

W projekcie reformy wprowadzono też przepisy dotyczące e-doręczeń, zarówno przez Portal Informacyjny Sądów, jak i specjalny system teleinformatyczny do tych doręczeń.

W pierwszej kolejności należy doręczać w systemie, a dopiero gdy jest to niemożliwe – poprzez publikację w portalu.

Posiadanie w nim konta będzie obowiązkowe dla profesjonalnych pełnomocników, tj. radców prawnych i adwokatów, ale także rzeczników patentowych, prokuratorów, radców Prokuratorii Generalnej i biegłych sądowych. Dlatego wśród wielu zmian przewidziano także nowelizacje ustaw dotyczących tych grup zawodowych, wprowadzając wspomniany obowiązek.

Możliwość doręczania pism sądowych w formie elektronicznej (za pośrednictwem portalu) zostanie rozszerzona także na postępowanie karne (dotychczas obowiązywało jedynie w procedurze cywilnej). Samorządy prawnicze popierają rozwój doręczeń elektronicznych, a nawet chciałyby wprowadzenia komunikacji dwustronnej tą drogą – tzn., by pełnomocnicy mogli również doręczać sądowi pisma za pośrednictwem systemu lub portalu.

Adwokatura złożyła nawet wniosek w tej sprawie do Senatu, jednak w ostatecznej wersji projektu nie wprowadzono takiej możliwości.

Współpraca: Szymon Cydzik

## **OPINIA DLA „RZECZPOSPOLITEJ”**

### ***Wojciech Łukowski, prezes Sądu Okręgowego we Wrocławiu***

Nowela uprości sytuację prawną i zniknie obawa przed podważaniem wyroków z powodu jednoosobowego składu orzekającego. Jako prezes sądu będę wydawał zgody na szerszy skład, być może bardziej sprawdzając rangę danej sprawy. Prezes ma jednak mało czasu, będę więc polegał na wnioskach sędziego referenta lub przewodniczących wydziałów. Przydałby się może dłuższy okres przejściowy na wdrożenie tych zmian, choć zdalne rozprawy nie są już dla nas żadną nowością. Mam natomiast zastrzeżenia do regulacji dotyczącej udziału publiczności w zdalnej rozprawie. Wymaga doprecyzowania, by sąd mógł ustalić, czy dany zdalny uczestnik nie jest np. świadkiem w sprawie. Mogą też pojawiać się protesty osób nagranych zdalnie, gdyby nagrania ich dotyczące trafiły do internetu.